

7 NIEDZIELA ZWYKŁA

ŁK 6,27-38

Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty! Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje.

Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie. Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to dla was wdzięczność? I grzesznicy grzesznikom pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.

Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą wsypią w zanadrza wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

Miłujcie waszych nieprzyjaciół

„Miłujcie waszych nieprzyjaciół” – to pierwsze najważniejsze wezwanie Jezusa w dzisiejszej Ewangelii. Jezus mówi dziś o trudnej miłości, o miłowaniu swoich wrogów. Nakazuje dobrze

czynić tym, którzy nas nienawidzą; błogosławić tym, którzy nam złorzeczą i prosić Pana Boga o błogosławieństwo dla ludzi, którzy nas krzywdzą. Jakże wymowne są Jezusowe wskazania i łączące się z nimi pytania. Jeśli ktoś uderzy cię w policzek, nadstaw mu i drugi. A jeśli domaga się twego płaszcza, oddaj mu również ubranie. Daj każdemu, kto cię prosi. Postępuj tak, jak chciałbyś, żeby z tobą tak postępowano. A jeżeli miłujesz tylko tych, którzy ciebie miłują, to jakaż jest twoja zasługa? Przecież tak postępują nawet bezbożni. Jeżeli dobrze czynisz tym, którzy tobie dobrze czynią, to cóż to niezwykłego? Grzesznicy też tak postępują. Jeżeli pożyczasz pieniądze tylko tym, od których spodziewasz się ich zwrotu, to jaka jest twoja zasługa? Przecież najgorsi grzesznicy udzielają sobie nawzajem pożyczek, żeby to samo z powrotem otrzymać.

Jezus wymaga od nas więcej. Chce, żebyśmy otrzymali wielką nagrodę w niebie i byli dziećmi godnymi swego Ojca, który jest miłosierny dla złych i niewdzięcznych. I my powinniśmy być miłosierni. Nie wolno nam nikogo potępiać i złośliwie oceniać. Należy każdemu dawać, a dar, który daliśmy, powróci do nas wielokrotny. Jaką miarą będziemy mierzyć, taką nam odmierzą.

Dzisiejsza Jezusowa nauka jest trudna i wymagająca. Można powiedzieć, że szokuje, prowokuje i zastanawia. Dlatego chcąc zrozumieć, co mówi do nas Jezus, trzeba uważnie słuchać i „usłyszeć”; wejść w głąb słowa, zastanowić się i rozważyć. Najlepiej byłoby spojrzeć na życie Chrystusa na ziemi. Znęcano się nad Nim, bito Go po twarzy, znieważano słowami i wreszcie zabito. A On nigdy nie odpłacał złem za złó, cierpliwie znosił zniewagi i modlił się za prześladowców. Prosił Ojca, by im wybaczył, bo nie wiedzą, co czynią. I właśnie takiej postawy oczekuje od nas Pan. Niech Jezus będzie dla nas przykładem do naśladowania i oparciem w tak trudnej miłości do nieprzyjaciół. Uczmy się od Niego miłości. Przede wszystkim nie odpłacajmy złem za złó. Nie dajmy się wciągnąć w spiralę nienawiści. Nie bierzmy udziału

w szatańskim planie śmierci, bo zniszczy nas. Stańmy po stronie światła prawdy Bożej i Jego miłości. Miłością zaskoczmy przeciwnika, wprowadźmy go w osłupienie, gdyż nasza miłosierna miłość nie jest zgodna z jego logiką myślenia. Miłując prześladowców i wrogów, uczymy ich miłości Bożej. Sami zaś uświęcamy się i doskonalimy.

* * *

Na Krzyżu miłość Chrystusa zwyciężyła śmierć.
Zwyciężajmy Jego miłością, bo ona wszystko zwycięża.

Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj
(Rz 12,21).

Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim.
Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego
(bł. kard. S. Wyszyński).